



Urząd Miejski w Rabce-Zdroju

<https://gmina.rabka.pl/main/aktualnosci/Zmarla-jedna-z-najstarszych-mieszkanek-Rabki-Zdroju/idn:9150/printpdf>

Drukuj grafikę : [tak](#) / [nie](#)

Aktualności

02 wrz 2024

kategoria:

Aktualności



Zmarła jedna z najstarszych mieszkanek Rabki-Zdroju

W wieku 102 lat zmarła Stefania Konieczna, jedna z najstarszych rabczanek. Jej pogrzeb odbędzie się 3 września o godz. 10.30 w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Stefania Konieczna całe dzieciństwo spędziła w Skawie, gdzie pomagała rodzicom (Zofii i Józefowi) w prowadzeniu niewielkiego gospodarstwa rolnego. Tam też skończyła szkołę podstawową. Jej pasją od dziecka, która pozostała do dnia dzisiejszego, jest czytanie książek.

Z perspektywy 100 lat, życie Pani Stefanii było przeplatane ciężkimi jak i spokojniejszymi okresami. W 1940 roku poślubiła Franciszka Koniecznego, chorążego wojska polskiego, który wraz z siostrą, bratem i szwagrem (bratem Stefanii) założyli komórkę podziemną, mającą na celu przyczynić się do walki z okupantem niemieckim. Niestety działalność została szybko zakończona z powodu aresztowań. Brat, siostra i szwagier Franciszka zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Ten ostatni został zamordowany w Oświęcimiu. Pozostałe osoby przeżyły. Jediną osobą, której udało się uniknąć aresztowania, był mąż Pani Stefanii. Ciągła ucieczka i ukrywanie się na terenie całego kraju, a potem przydziały wojskowe spowodowały, że syn Marian urodził się w Wałczu, córka Krystyna w Bydgoszczy, kolejny syn Edward w Siedlcach a najmłodszy Janusz w Rabce.

Z Rabką rodzina związana jest od 1952 roku, kiedy mąż Pani Stefanii został kierownikiem Oficerskiego Domu Wypoczynkowego mieszczącego się w budynku obecnego szpitala miejskiego. Tragicznymi wydarzeniami dla Pani Stefanii była śmierć najstarszego syna Mariana, który zginął we wrześniu 1959 roku w wypadku samochodowym oraz śmierć męża Franciszka, który zmarł w marcu 1960 roku. Wychowanie trójki dzieci spadło na barki Pani Stefanii. Podjęła ona wówczas pracę pomocy medycznej w Dziecięcym Ośrodku Sanatoryjno-Prewencyjnym (obecnie IGiChP). Może mieć pełną satysfakcję, że udało jej się samotnie wychować i wykształcić troje dzieci.

Redagował: Piotr Kuczaj

[poprzednia](#) [powrót do listy **aktualności**](#) [następna](#)